

W dniach 7-8 marca 2020 w Dolinie Kobyłańskiej odbyło się szkolenie z zakresu autoratownictwa dla Grupy Młodzieżowej. Pod okiem Instruktora Polskiego Związku Alpinizmu Miłosza Jodłowskiego mieliśmy okazję poznania oraz wyćwiczenia najważniejszych technik stosowanych w nagłych wypadkach w górach.

Rankiem, około godziny 9:00, sześć zespołów w składzie: Wojciech Stanek, Maciej Kimel, Monika Błachut, Justyna Frankiewicz, Karolina Ośka, Gabriel Korbiel, Jakub Kokowski, Tomasz Olszewski, Michał Nowicki, Tomasz Rodzynkiewicz, Jakub Siwiński oraz Mikołaj Dzieciotowski stanęło u stóp Zjazdowej Turni. Z entuzjazmem chwyciliśmy za szpej, by jak najszybciej rozpocząć kurs i pochłonąć jak największą ilość wiedzy. Nasze szkolenie rozpoczęło się od powtórzenia najpotrzebniejszych, najmniej skomplikowanych technik, takich jak opuszczanie partnera podchodzącego na drugiego czy metoda „u”. Wraz z przyswajaniem kolejnych porcji informacji, trudność ćwiczeń rosła, a omawiane sytuacje coraz bardziej się komplikowały. Omówiliśmy działania w przypadku przecięcia liny, takie jak zjazd przez węzeł, opuszczanie partnera przepuszczając węzeł przez karabinek, podchodzenie oraz schodzenie na linie przez węzeł. Każde z ćwiczeń mieliśmy okazję wykonać samodzielnie, co umożliwił nam podział na zespoły. Pogoda nie dopisywała, ale to właśnie dodawało „dreszczyku”, bo przecież wypadki mogą nam się przydarzyć w każdych okolicznościach i przy każdej pogodzie... Jak to zwykle w naszym gronie bywa, nauka przeplatała się z nieustającymi żartami, a śmiech był nieodłącznym elementem kursu.

Po całym dniu zdobywania rozmaitej wiedzy przyszedł czas na zasłużony odpoczynek i integrację w znakomitym gronie. Spędziliśmy noc pod namiotami, by następnego ranka dokończyć szkolenie.

Tego dnia na tapet wzięliśmy przypadek, w którym partner traci przytomność lub ulega wypadkowi. Ćwiczyliśmy między innymi: odwieszanie jego ciężaru na stanowisko, flaschenzug, zjazd z rannym partnerem, podejście lub zejście po linie i wspólny zjazd. Nasze szkolenie zakończyło się podsumowaniem zdobytych umiejętności i prośbą ze strony instruktora o powtarzanie zdobytej wiedzy, w celu sprawnego udzielania pomocy partnerowi w nagłym wypadku.

Główną zaletą przeprowadzonego kursu był fakt, że nie uczyliśmy się schematów postępowania czy suchych technik- uczyliśmy się myśleć i dostosowywać nasze zachowanie do zaistniałych warunków. Instruktor zadbał o to, by cel każdego działania był w pełni zrozumiały, a wszystkie nasze wątpliwości rozwiązane.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni, za daną nam możliwość poszerzania horyzontów i spędzenia czasu w wyjątkowy sposób. Dziękujemy Miłoszowi Jodłowskiemu za znakomite przeprowadzenie kursu, ogromną cierpliwość oraz wszelkie dobre rady. Dziękujemy również Polskiemu Związkowi Alpinizmu za finansowe wsparcie naszej nauki i osobistego rozwoju. Wszystkim czytającym życzymy bezpieczeństwa, nie tylko w górach, oraz zachęcamy do odświeżania i pogłębiania wiedzy z zakresu autoratownictwa.